OBIASNIENIE
Widoku Historycznego
Z
Informacya krotka
pisania wszelkiey Historyi.
Roku 1764.



ZApátrzywszy się ná rożne rożnych Historyi wydánia y *widoki*, w ktorych iż częścia uráienie prawdy y rzeczywistości, częścia nienáwiść bliźniego, częścia przywiazánie się do Luterskich Autorow, częścia podchlebstwo sobie Autorowi piszacemu Historya upátruie się: przeto krotkie obiaśnienie *Widoku Historycznego* do pisania nápotym wszelkiey Historyi, co piszacy Historya záchowáć powinni, przełożyć przynależy.

A pominawszy Wynalażcow y dawność Historyi, zkad y od kogo swoy poczatek zábiera, w czym ciekáwych *Beyrlinck in Magno Theatro Vitæ humanæ tra*: 4. *v. Historia.* uspokoi: poniecháwszy iey podziały, ktorych *Baronius tom*: 1. *Annal: in Præfat. pag.* 2. samę tylko istność y włásność zobaczmy Historyi.

Historya, iako pisze *Budæus in Commentarius Græcis* z Greckiego ná Pol-

Polski ięzyk iedno znáczy, co pátrzáć, czyli widzieć, ták, że Historya iest to rzecz widziána, pátrzana, á ztad iak iest czyniona, opowiedziána. Przeto nie iest iedno, Kroniká y Historya: bo do Dzieiopisow należy opisowáć rzeczy czásow swoich czynione, ktore on álbo widział, lub mogł widzieć, á nie tylko iák czynione były, ále nawet z okolicznościami, co czyniono, iaka przyczyna, iáka ráda, iákim srzodkiem &c. Do Kronikarzá przynależy záś, rzeczy dawne, ktorych on nie zápámiętał, porzadkiem przez látá pámięci potomney podáwáć. Ták *Baronius wyżey.*

Wiele iest powinności, ktore záchowáć powinien piszacy Historya: iákowe obszerne opisuie *Lacius Ferraris in Bibliotheca sua v. Historia.* między innemi sa te: áby ostrożnie uważał, ktore rzeczy w Historyi opisowáć? á ktore milczeniem przeminać.

Potym Dzieiopis nie powinien ſię żadnemi dárámi, áni zálecániami uwodzić. Nie powinien nic z nienawiści, lub przyiaźni piſáć. Powinien bydź dla wſzyſtkich zárowny Sędzia, ták, żeby iedney ſtronie nic więcey nád słuſzność nie przyczyniał, áni też drugiey, tego, co iey ſię ſpráwiedliwie należy, nie uymował. Nie myślac o tym, coby ſię temu lub owemu podobáło, ále raczey rzeczywiście wiernie, ſzczerze, y prawdziwie iák ſię ſtáło, działo, opiſuiac. Ponieważ te ſą oſobliwſze Dzieiopiſow własności, nic fałſzywego nie piſać, prawdy nie zátáiać, podeyzrenia y niechęci chronić ſię, áby ſię prawdziły słowá wielkiego Mowcy Rzymskiego *lib: 2. de Orat. Hiſtorya nazywa ſię świadkiem czáſow, życiem pámięci, miſtrzynia prawdy, posłánica ſtárożytności.*

Dla czego Dzieiopis káżdy powinien siebie ſámego w namiętnościach

mi-

miłości y nienáwiśći rzadźić roſtropnie, ináczey nic mu łátwieyſzego nie będźie, iáko prawdy odſtąpić: gdyż według poſpolitego przysłowia, *amor & odium nomen imponunt: miłość y nienawiść nazwiſká dáią.* Nádewſzyſtko iednák, káżdy Dźieiopis, te dźieie, ktore opiſuie, ieżeli im nie był, álbo nie ieſt obecny, powinien wybieráć z tákowych innych Dźieiopiſow, ktorzyby byli wiary, y powagi godni. Bo ć to y między Dźieiopiſami dawnemi wielka znáyduie ſię rożnicá: y ták, przekłáda ſię Dźieiopis Religii práwowierney Rzymskiey Kátolickiey nád Dźieiopiſá ſekty Luterskiey, Kálwinskiey &c. Dźieiopis oczymá ſwemi ná rzecz iakowa pátrzáiacy nád Dźieiopiſá, co o tym tylko od innych słyſzał &c.

Dla więkſzego obiaśnienia tego wſzyſtkiego, ſtawmy ſobie przed oczy *Widok Kroleſtwá Polſkiego*, prácowicie

cie przez X. *Iana Bielſkiego Soc: Jeſu* zebrány, *w Roku przeſzłym* 1763. z *Drukárni Kollegium Poznánſkiego Soc: Ieſu Szkolney Polſkiey Szláchetney Młodzi wyſtáwiony*, á obaczmy krotko, czy też te powinności Dzieiopiſom przyzwoite, w tym *Widoku Króleſtwá Polſkiego* záchowáne?

Ieden 'z Polskiey Szláchetney Młodzi tych powinnnści y właſności Hiſtorykow wiadomy, przeglądáiac Tom I. Księgę I. tego *Widoku Kroleſtwá Polſkiego*, gdy nápadł ná §. *Woiewodztwo Poznánſkie*. álić pod liczba XVI. ná kárcie 38. czytáiac te słowá = *Woiewodztwo to ma Szkoły dla poleru Młodźi, w Poznániu: gdzie Infimæ, Grammatices, Syntaxeos, Pòeſeos, Rhetorices, Logicæ, Phyſicæ, Metaphyſicæ, Moralis & Experimentalis Philoſophiæ, Matheſeos, Thologiarum, Controverſæ, Moralis, Canoniſticæ, Sacræ Scripturæ, Speculativæ, oſobne ſa Szkoły*

y

y Náuczyciele - - - *Ná Przedmieściu także Poznáńſkim ieſt Szkołá, do ktorey Akádemia Krakowſka Grammátyki Rymotworſtwá, Kráſomowſtwá, Filozofii, y Theologii obyczáyney Professorow, czyli Náuczycielow poſyła,* = wielce ſię zádziwił: że X. *Bielſki*, człowiek ták doskonáły, ták uczony, ták rzeczy wielu práktykę máiący, á powinności Dziciopiſom przyzwoitey nie záchował.

Albowiem siebie pochwalił, á Akádemia Poznáńska pogánił: ſobie áż nád to przyczynił, á Akádemii Poznańskiey, to, czego ley nie dał, ále raczey ku czemu ia pobożni y świątobliwi Fundatorowie mieć chcieli, odiał. Chcieli pobożni Fundatorowie, LUBRANSKI, ROZDRAZEWSKI, SZOŁDRSKI, y inni, áby w Akádemii Poznáńskiey uczono Práwá, ták Duchownego, iáko y Swieckiego: y ták ieſt, *Univerſitas* Krákowska

kowska posyła z pomiędzy siebie iednego Professorá Práwá, ktoryby w Akádemii Poznáńskiey czytał Lekcya Práwá. Ták o tym pisze Dzieiopis *Starowolski in descriptione Poloniæ, sub tit: Major Polonia pag:* 18. ták y *Załaßowski Iur: Reg: Polon: tom:* 1. *fol:* 615. á X. *Bielski* to w swoim *Widoku Krolestwá Polskiego* zátáił: wiedziawszy dobrze, iáko własność Dzieiopisa iest y tá, áby iedney stronie więcey nád słuszność nie przyczyniał: áni drugiey tego, co iey się spráwiedliwie należy, nie odbierał.

Znáć, że miłość szkoł swoich y siebie sámego wźięłá gorę byłá w X. *Bielskim* w ten czas, gdy ten *Widok Krolestwá Polskiego* pisał: bo gdy przyszedł do szkoł swoich áż ich nád to wyliczył, y Náukę *Kánonistyczna* włożył: á *Glossa in c. Super specula. Ne Clerici vel Monachi*, wyráźnie pisze: że Zakonnicy nie powinni się u-

czyć

czyć Práwá, *Religiosi non debent audire leges*: ktorym bárdziey przyzwoitsza płákáć, y P. BOGA błagáć; wyráźnie o tym w *Náuce Kánonistyczney can.* 4. & 5. 16. *q.* 1. Y to ieszcze z iaka *filautyka* X. *Bielski* nápisał: álbowiem o swoiey Szkole piszac, nie przydáie tego słowá = *w Mieście* = Poznániu; wiadomoć bowiem wszystkim, że Poznań, iest to *Miasto Stołeczne*: czemuż ku pochwale swoiey Szkoły, tego słowá nie przydał = *w Mieście* = A gdy o Szkole Akádemickiey pisze, álić on przydáie = *ná Przedmieściu Poznáńskim*, co *Ironiam sapit*, czyli náśtrząsanie się z bliźniego. Aleć się tego Akádemia Poznáńska nie wstydzi, bo ma honor Godnym y Przezacnym służyć támże Práłatom, y Kánonikom: y samo Miásto Poznań niepospolita dla siebie ma pochwałę z *Tumu*, czyli Kátedrálnego Kościołá; lubo ná Przedmieściu Poznáńskim będacego.

Wię-

Większa się w tym ieszcze Autora pokázuie *filautyka*: bo gdy o swoiey Szkole pisze, tedy záczawszy od Infimy, aż do ostátniey wszystkie porzadkiem wylicza náuki: á o Akádemii Poznáńskiey pisze, = *Ná Przedmieściu Poznáńskim iest Szkołá, do ktorey Akádemia Krákowska Grámmátyki, Rymotworstwá, Krásomowstwa, Filozofii, y Teologii obyczáyney Professorow przysyła.* = Wszákże wie dobrze X. *Bielski*, że Filozofia nie może bydź bez Logiki, Fizyki, y Metáfizyki &c. że Teologia dzieli się ná Morálna, Sákrámentálna, Polemikę, Spekulatywę, Kazusy, y inne części: że Grammatyká bez Infimy, y konstrukcyi bydź nie może. Czemuż też tego wszystkiego pod Szkoła ná Przedmieściu Poznáńskim będaca nie wyliczył? wszákże tám tego wszystkiego uczą. Iest tám y *Mátematyki Professor*, bo go fundował LUBRANSKI, przyczynił

nił aukcyi ná niego ROZDRAZE-
WSKI, y SZOŁDRSKI: mogł się był,
chcący wiernie y szczerze *Widok Kro-*
lestwá Polskiego wydáć w Aktách Ká-
pitulnych, lub Grodzkich przeyrzeć.
Chybá to z tey przyczyny nápisał,
że w Szkołách iego inny iest Náuczy-
ciel Teologii Spekulatywey, inny Mo
rálney, inny Pismá Swiętego, inny
Logiki, inny Fizyki, y tám dáley: á
záś w Akádemii Poznáńskiey ieden
tylko iest *Professor Práwá*, ále oboygá:
ieden *Professor Teologii Spekulatywey*,
á drugi *Moralney*, ále ci dwá y Ka-
zusy, y Kontrowersye Teologiczne
Klerykom rezolwowáć muszą, mu-
szą Klerykow y Kantu Gregoryal-
nego uczyć, y z niemi konferencye z
Teologii, medytácye, y co do Stanu
Kápłáńskiego zábieráiącym się przy-
należy, czynić. Ieden tylko *Filozofii*
Professor, ále wszystkie części Filozo-
fii słucháiącym wydyktowáć, y wy-
expli-

explikowáć muśi, lubo w dłużſzym czáśie: potráfiłby też y *Experymentálna Filozofia*, gdyby śię ktory, ták łáskáwy Dobrodźiey ználazł, áby ná ſprowádzenie Máchin, y Inſtrumentow, ktore wiele kosztuią, chciał expensę łożyć: álec to wiadomo dobrze Imći, że *virtute non numero pugnatur*. Gdyby śię to *X. Bielſki* do Krakowá przeiechał, zobaczyłby też tám *in Univerſitate Cracovienſi*, iako inny ieſt Profeſſor Teologii Spekulatywey, inny Moralney, inny Dogmatyki, inny Práwá, inny Metáfizyki, inny Fizyki inny Medycyny, inny Geometryi, inny Aſtronomii, inny Aſtrologii, &c. Tu záś w Akádemii Poznáńskiey máła garſztká Profeſſorow, á práwie to wſzyſtko ponośić, y podeymowáć muśi, y tym chętnieyby ieſzcze podeymowałá, gdyby w słucháiacych pilność, y ochotá byłá.

Y to do *filautyki* Autorá należy:

cze-

czemu to opiſuiąc Szkoły ſwoie w Poznaniu, tedy ie po Łacinie opiſał = *Infimæ, Grammatices, Syntaxeos, &c,* á piſząc o Akádemii Poznańſkiey to po Polsku nápiſał. A wzdyć X. *Bielſki* ná pierwſzey facyácie *Widoku Krolestwa Polſkiego*, przyobiecáł ſię y klaſtrygowáł, wſzyſtko rodowitym ięzykiem Polskim piſáć. Tá miłość ſiebie ſámego niepowinna ſię w żadnym Dzieiopiſie znáydowáć = *Hiſtoricus rationabiliter attemperari prorſus debet in animi affectionibus amoris & odii, aliter enim vel veritatem excedere, vel à veritate deflectere facile erit;* piſze *Ferraris* iako wyżey. A wiedzieć przynależy, że Dzieiopis, Hiſtoryk, by też y lekko skłámáć niepowinien. = *Hiſtoricus ne vel leviter etiam ſemel mentiri debet: nam qui mendacium ponit, fidem in veritate ſibi tollit,* tak *wſpomniony Ferraris.*

Tym bárdziey do powinnośći

Dzie-

Dzieiopiſa należy, piſać bez wzgardy bliźniego. Czego X. *Bielſki* nieuczynił. O ſwoiey Szkole napiſał, że w niey uczą Teologii Moralney = *Theologiarum, Controverſæ, Moralis &c.* á o Akádemickiey Szkole napiſał, iż w niey iakieyśik *obyczáyney Teologii* uczą; przez co przyćmił *Widok* ſwoy, co to tá *Theologia obyczayna*? Práwdá że do obyczaiow práwowiernych należy wiedzieć y umieć co to ieſt BOG? wiele ieſt Sakrámentow? co to ieſt grzech &c. áleć to tego doſyć prácowicie po Wśiách, Miaſteczkach podczas Miſſyi ſwoich náuczaią ſámi *Patres Soc: Ieſu.* Raczey napisać iuż było = *w Szkole ná Przedmieściu Poznanſkim uczą Theologii Moralney* = boć to słowo = *Moralis* = ieſt to termin Szkolny, á wiadomo Imci, iako do wykładania terminow Szkolnych braknie słow Polskich przyzwoitych. Więc nietrzeba ſię było przywięzo-

wáć

wáć do *Knapiuſza*, ktory to słowo = *Moralis* = wykłada ná Polskie = *obyczaiowy* = Toć = *Moralis* w ſenśie Szkolnym, muśi coś więcey znaczyć. Chybá że to Imć, niechcac ſię długim wyliczániem Náuk Teologicznych, ktorych w Akádemii Poznańskiey ucza pod tym słowem = *obyczayney Teologii* = rozumie y inne Náuki Teologiczne: iako też y pod tym słowem = *Filozofii* = rozumie y inne náuki wypływáiace z Filozofii, záſadzáiac ſię podobno ná owym przysłowiu, = *qui generalia dicit nihil excipit.* =

Dáley tęz Kśiażkę, y Tom pierwſzy, pomieniony ieden z Młodźi Szláchetney Polskiey przegladáiac, nápádł znowu ná kárcie 193. pod §. *Woiewodztwo Ruſkie.* że ná Ruśi ſa dwie Akádemie, słowá ſa: = *Akademie ma dwie: Zamoyſka záłożona przez Jána Zamoyſkiego, Kanclerza, y Hetmá-*

ná

na W. K. y przywileiami zrownána z Krakowską. Druga we Lwowie otworzona niedawno, ále dawniey pozwolona: Kommissya álbowiem Hadyacka, ſtwierdzona ná Seymie Roku 1659. miánym w Warſzawie zá IANA KAZIMIERZA, Akademii iedney w Kiiowie, drugiey gdźie tey mieyſce ſpoſobne ſię upatrzy, założenie pozwala, y obydwie przywileiami Krákowſkiey Akademii zaſzczyca. Na ktorym też fundamenćie Chryſtuſowego Namieſtniká CLEMENSA XIII. y Nayiaśnieyſzego AVGVSTA III. pochwalaiace otwarcia Akademii zamysł, wyroki wyſzły. =

W ktorymże to Hiſtoryku wyczytał X. *Bielſki*, iż ná Ruśi ſa dwie Akádemie. O *Poznáńſkiey Akádemii* wſpomina Author Kátolickiey Wiary *Iacobus Middenderpius l. 5. Academiar: pag.* 332. około Roku 1602. o *Zamoyſkiey*, że pominę Hiſtorykow, mamy w ſamym

mym Práwie Koronnym *w Konſt: Roku* 1677. *fol*: 32. *Roku* 1685. *fol*: 17. y innych: o *Lwowſkiey* OO. Jezuitow żaden nic nie piſze. Zkadże to X. *Bielſkiemu* przyſzło, wydáiac *Widok Kroleſtwá Polſkiego* piſać, iż ná Ruśi ſą dwie Akádemie, iedná w *Zamośćiu*, co ieſt rzeczywiſta: á druga we *Lwowie*, o czym nic nie czytáć nigdzie, náwet y w Konſtytucyach Koronnych o niey cicho. O *Akádemii Krákowſkiey Okulſki* w ſwoim Herbarzu wſpomina: o *Lwowſkiey* áni X. *Niesiecki*, áni Pan *Dunczewſki* w ſwoich świeżo wydánych Herbarzách, wzmianki żadney nie czynią; á Hiſtoryk powinien ták rzecz piſać, iák w ſobie ſamey álbo byłá álbo ieſt.

Piſze X. *Bielſki*, że Kommiſſya Hadyacka, pozwoliłá dwoch Akádemii záłożenie. Ale kiedy Imć chciał był tey Kommiſſyi opiſać wſpomnione pozwolenie záłożenia dwoch Aká-

demii, czemuż ſzczerze, rzetelnie, tak, iák w Kommiſſyi ſtoi, nie nápiſał: á wzdyć to Práwo Kroleſtwá, ktore pod iednego pártykulárnego człowieká gloſsę nie podpada, lecz ná to Rády wſzech Stanow potrzebá. Gdzież tám w Kommiſſyi Hadyackiey ſtoi, żeby ta Kommiſſya pozwoliłá Rzlta założenie Akádemii we Lwowie? W Kommiſſyi Hadyackiey rzeczono ták = *Akádemia w Kiiowie pozwala* J. *K. Mość y Stany Koronne erygowáć.* - - - *Druga tákże Akádemia pozwala* I. *K. Mć Pan Náß Miłościwy y Stany Koronne y W. X. L. tám gdzie iey mieyſce ſpoſobne upátrza.* =

Alećtám w tey Kommiſſyi nie rzeczono, żeby *ná Ruśi* y *we Lwowie* záłożyć Akádemia: lecz tylko rzeczono = *tám gdzie mieyſce ſpoſobne upátrza.* = Ktoż to upátrza? Oto = *I.* K *Mć y Stany Koronne y W. X L.* = wſpołem, nie OO. Jezuici. Gdzież

to

to upátrza? Oto = *tám* = ále nie ná Ruśi, nie we Lwowie, iák *X. Bielſki* piſze. Boć to I.K. mć, y Stany Koronne wiedziały y wiedzą dobrze, że Lwow ieſt to práwie pod bokiem Zamośćia, o mil tylko 14. od niego; gdzie ieſt Akádemia Corká Akádemii Krákowskiey. A więc wiedziáły iuż dobrze I. K. Mć, y Stany Koronne, y W. X. L. że Approbacya Ordynácyi JANA ZAMOYSKIEGO, Kánclerzá, y Hetmáná W. K. zámykáiacey w ſobie záłożenie Akádemii w Zamośćiu, byłá powagą Seymu Wárſzáwskiego R. 1590. zmocniona, y ſtwierdzona, y że podczás Kommiſſyi Hadyackiey, w lat 60. po approbácyi Ordynácyi Zamoyskiey, náſtapioney, iuż byłá Akádemia, y Szkoły Zamoyskie. Przeto gdy pozwaláły Stany Koronne przez Komiſſyą Hadyacką záłożenie Akádemii, nie ſadziły bydź Miáſto Lwow mieyſce ſpoſobne,

bne, by Práwo Ordynácyi Zamoyskiey Uchwała Seymowa ſtwierdzone, zgwałcone nie było: dlaczego też nie rzekłá Kommiſſya Hadyacka = *druga tákże Akádemia pozwala I. K. Mć Pan Naſz Miłościwy y Stany Koronne y W. X. L* = we Lwowie, ále tylko rzekłá = *tám gdzie iey mieyſce ſpoſobne upátrza.*

Ktoreż to mieyſce ſpoſobne? niechże ſobie X. *Bielſki* przeczyta pod *tit: Akádemia.* w Inwentarzu Wielkiego Senatorá, Státyſty, y Godnego dziśieyſzego Biskupá Kiiowskiego J. W. Imci X JOZEFA ZAŁUSKIEGO, doczyta śię, że to Rzplta pozwoliłá przez Kommiſſya Hadyacka druga Akámia erygowáć = *w Ukráinie, tám gdzie iey mieyſce ſpoſobne upatrzone będzie.* = A niech przypomni ſobie Imć, że do Hiſtoryká należy, y Geográfia umieć: á zátym y wiedzieć, że to co inſzego *Ukráina*, co inſzego *Podole*, co inſzego *Pokucie*, co inſzego

Podla=

Podlasie, co inszego *Ruś* ktora się ná swoie części dzieli. Wszákże to y sám Imć *w Tom.* 1. *tego Widoku Krolestwá Polskiego, ná karcie* 42. ták pisze = *z tych Woiewodztw liczby. Kiiowskie, Bracławskie, Czerniechowskie, Woiewodztwa Ukraina zowią* = Toć lepiey wytłumáczył myśl Kommissyi Hádyackiey I. W. Imć X. dzisieyszy Biskup Kiiowski IOZEF ZAŁVSKI w Inwentarzu swoim, że Stany Koronne pozwálaiac założenie iedney Akádemii w Kiiowie, pozwoliły tákże y drugiey Akádemii założenie w Vkráinie ná mieyscu sposobnym upátrzonym nie ták iák *X. Bielski* sadzi, że w Woiewodztwie Ruskim, w Mieście Lwowie. Boć to według Niego sámego Woiewodztwo Ruskie nie iest Vkráiná, y Miásto Lwow nie iest Miásto w Vkráinie. Ale iak sam *X. Bielski* pisze, że z Woiewodztwá Kiiowskiego Brácłáwskiego, Czerniechowskiego

wskiego, skłáda ſię Vkráiná: więc gdy Stany Koronne przez Kommiſſya Hadyacka *poſitivè*, wyráźnie pozwoiły w Kiiowie, iáko w Stolicy Woiewodztwá Kiiowskiego iednę załóżyć Akádemia, wnosić ſobie potrzebá *genuinè*, iſtotnie, że y druga pozwoliły erygowáć Akádemią tákże w Vkráinie, ná mieyſcu ſpoſobnym upátrzonym.

A daymy to, żeby były miały I.K. Mć, y Stány Koronne, y W.X.L. pozwolić przez Kommiſſya Hadyacka erygowáć druga Akádemia, iák piſze X. *Bielſki*, ná Ruśi, we Lwowie. Spytáć ſię potrzebá Imći, czyli tylko czytał dobrze tę Kommiſſya Hadyacka? między kim to tá Kommiſſya Hadyacka záwárta byłá? Oto między Stanámi Korony Polskiey, y W. X. L. z iedney, á Woyskiem Zaporowskim, to ieſt Kozakámi, y Haydámákámi, z drugiey ſtrony: y to ieſzcze w ták opłákánym, y nieſzczęśliwym czáſie Oy-

czyzny

czyzny, ktora się w ten czás temuż Kozáctwu krwią Szláchecką sowicie okupowáć musiałá; ták dálece, że y do tey Kommissyi przystąpienia, chcąc upusty krwi Szlacheckiey zátámowáć, przyciśniona, y przymuszona byłá. Wie tedy *X. Bielski*, że tá Kommissya Hadyacka byłá záwártá między Stanámi Koronnemi y W. X. L. á Woyskiem Zaporowskim, toć też wiedzieć powinien, y nie czynić się dálekim od tey wiadomości, że też to Schismatykom, Kozakom, czyli Woysku Zaporowskiemu pozwoliłá byłá Rzeczplta erygowáć Akádemią, iednę w Kiiowie, drugą w Vkráinie ná mieyscu sposobnym upátrzonym. Ale nie OO. Iezuitom we Lwowie, ktorzy dawniey ieszcze przed Kommissyą Hadyacką Szkoły we Lwowie otwárte mieli. Do tego, ktożby był tákowy bez czołá y bez oczu? áby śmiał, nie ták mowić, ále y pomyślić, áby

tá

tá Kommiſſya Hadyacka miáłá byłá bydź między Stanámi Koronnemi, y OO. Iezuitámi.

Y coż ztad? że piſze X. *Bielſki*, iż tá = *Kommiſſya Hadyacka ſtwierdzona ná Seymie Roku* 1659. *mianym w Wárſzáwie zá Iana Kázimierzá* = coż ztad? że ſtwierdzona, ále czy do ſkutku przyprowádzona? Stwierdzona ieſt Kommiſſya Hadyacka we wſzyſtkich ſwoich punktách, klauzulách y ártykułách, á záſiadáiaż w Senácie *Metropolita Kiiowſki*, *Włudykowie Łucki*, *Lwowſki*, *Przemyſki*, *Chełmſki*, *Mśćiſławſki*? Nie. Czemuż to? bo tá Konſtytucya ápprobuiaca Kommiſſya Hadyacka w Roku náſtępuiacym 1660. ſkutku nie wźięłá, dla kontrawencyi, álbo dobrowolnego odſtapienia od pomienioney Kommiſſyi cálego Woyská Zaporowskiego, więc też ápprobowáne przez Konſtytucya wſzyſtkie Tráktatu Hadyackiego punktá upádły

dłv, y w nic poszły, á zátym y ten punkt o záłożeniu drugiey Akádemii ná mieyscu sposobnym upátrzonym.

Ze záś Oycá S. KLEMENSA XIII. wyszły pochwaláiące wyroki otwárcia Akádemii we Lwowie, temu się nie potrzebá dziwowáć: *datur, ut petitur.* Ale gdyby byli przełożyli OO. Iezuici *in suo supplici libello* do Oycá S. że to ztąd będźie nayprzod powagi Stanu Rycerskiego umnieyszenie, bez ktorego Krol z Senatorámi nic czynić nie może. Ze ztąd iest wielkie *præjudicium* Práwom, Przywileiom y Prerogátywom samey tylko Akádemii Krákowskiey wraz z Zamoyską od Nayiáśnieyszych Krolow, y cáłey Nayiaśnieyszey Rzeczypltey nádánym: podobnoby były te pochwaláiace wyroki Oycá S. KLEMNSA XIII. nie wyszły. A daymy to, że wyszły, postáremuż tám iest dołożona klausula = *sine præjudicio tamen alicujus* =

ktora

,,wska udáłá ſię záraz byłá do Sta-
,,now Koronnych, żebez Ich konſenſu
,,Náſi *Patres* otrzymáli ſobie Przy-
,,wiley ná otwárcie Akádemii we
,,Lwowie. Y ták ná Seymie náſtępuia-
,,cym Roku 1661. dnia 2. Máia obie-
,,dwie ſtrony skryptámi y rácyami
,,certowáli, ácz tę ſpráwę odłożono
,,do Seymu przyſzłego. Iednákowoż
,,Posłowie z rożnych Ziem y Woie-
,,wodztw zanieśli ſolemna proteſtácya
,,przeciwko Náſzym do Akt Grodu
,,Warſzawskiego w tymże Roku 1661.
,,we Wtorek przed Swiętem Sw. Ma-
,,ryi Mágdaleny, ktora znowu Woie-
,,wodztwo Krákowskie przed Aktámi
,,Grodu Krákowskiego tegoż Roku w
,,Piatek po S. Łukaſzu Ewangeliście
,,ponowiło. Naſtapił potym Seym Ro-
,,ku 1662. też ſáme znowu kroki czy-
,,nili y Náſi, y Akádemia Krakowska.
,,Izbá Poſelska zápatrzywſzy ſię ná
,,Práwá y Przywileie Akádemii Kráko-
wskiey.

ktora to klauzula coby w prawie znáczyłá, lepiey wie *Pater Bielski.*

Lecz gdyby był Imć raczey záchował Chronologia, ktora, iak pisze *Scaliger in Prologom. in Esebium.* iest duszá Historyi: opisuiac *meritum facti*, „to iest: że to Roku 1661. dnia 20. „Stycznia X. *Sikorski Soc: Iesu* nász „Teolog Nadworny niegdyś I. W. „Mikołáia Prazmowskiego Biskupá „Łuckiego, ná ten czas Kánclerzá „W. K. Krolowi IANOWI KAZIMIERZOWI, wizytuiacemu Nász „Nowicyat w Mieście w Krákowie, „podłożył pod rękę kryomo, *aliàs* „*subreptitiè*, gotowy Przywiley ná „otwárcie Akádemii w Kollegium „Lwowskim. Potym poiachał zá Krolem do Częstochowy, y tám pieczęć „Káncellároyi Większey Koronney otrzymał. O czym gdy donieśli Akádemii Krákowskiey *Ichmć XX. Paulini Częstochowscy*, Akádemia Kráko-

wska

„wskiey, zezwolić ná otwárcie A-
„kádemii we Lwowie Náſzym nie-
„chciáła: y owſzem ſam Marſzałek
„Izby Poſelskiey z innemi Woie-
„wodztwo Ziem, y Powiátow Posłámi,
„przed Aktámi Grodu Wárſzawskie-
„go Roku 1662. we Srzodę po Kwie-
„tney Niedzieli, mániteſt uczynił. Do-
„piero Náśi wyprowádzili ſpráwę do
„Rzymu za ALEXANDRA VII. do-
„kad też y Stán Rycerski, y Woie-
„wodztwo Krákowskie posłali Pleni-
„potencyą popierániá tey ſprawy *fa-*
„*vore* Akádemii Krákowskiey. ALE-
„XANDER VII. Pápież informowá-
„ny będac od Nuncyuſzá w Polſzcze
„będacego, rzeczonego *Mareſcotti*, o
„powádze Stánu Rycerskiego, bez
„ktorego Krol z Senátorámi nic czy-
„nić niemoże (iáko y iá to ſám w tym-
„że *Widoku Krolestwa Polskiego w Tom:*
„2. *Księdze* 4. *na karcie* 25. wyrá-
„źniem nápiſáł) polecił tę ſpráwę
Kar-

„Kárdynałom trzemá, y nieiakiemu
„*Prosperowi Fagnanowi* Domowemu
„Práłatowi swoiemu, y Kongregácyi
Concilium Trydeńskiego Sekretarzo-
„wi, ktorzy wyrázili wola Oycá Sw:
„ALEXANDRA VII. w liście do
„*Nuncyuszá* Polskiego pisanym Roku
„1663. áby tey spráwy opowiedzenie
„Przywileiu ná otwárcie Akádemii
„Lwowskiey więcey nie popieráć
„w Rzymie, poki zgodá Stanow Rze-
„czypltey y cáłegoKrolestwá,tudzież
„zezwolenie wszystkich interess do
„tey rzeczy máiacych nie zaydzie.
„Po tey tedy nástapioney wyraźney
„woli ALEXANDRA VII. Papieżá
„ucichli byli Nási *Patres*, y áż do Ro-
„ku 1760. cicho siedzieli. Aż gdy *XX.*
„*Scholarum Piarum* mieli zatárgę
„z Nászemi w Sadách Asseßorskich *I.*
„*K. Mći* we Wtorek po Niedzieli Su-
„chey Roku 17 8. o skassowánie dwoch
„Reskryptow, czyli Przywileiow Kro-
lew.

„lewskich przez Náſzych OO. prze-
„ciw XX. *Scholarum Piarum ad ſini-*
„*ſtram Cancellariæ informationem* w Ro-
„ku 1754. y 1757. otrzymánych, tám
„powtornie z tym ſwoim iuż umo-
„rzonym dawno Przywileiem JA-
„NA KAZIMIERZA *non vocatis vo-*
„*candis*, to ieſt, nie przypozwáwſzy
„Akádemii Krákowskiey y Zamoy-
„skiey co ich naybárdziey tykáło, wy
„iecháli. Sad tedy Aſſeſſorski *I.K. Mci*
„widzac autentyczny tákowy Przy-
„wiley mniemáiac go bydź ważnym,
„y od wſzelkich práwnych zarzutow
„dálekim, przypuścił go wraz z in-
„ſzemi, y on w Dekrecie ſwoim alle-
„gował, ále nie approbował. A gdy
„ſię o tym dowiedziałá Akádemia
„Krákowska y Zamoyska, że o nie bez
„nich w Sadách Aſſeſſorskich Náśi *Pa-*
„*tres* czynili, wydáły Naſzym Oy-
„com dwie Inhibicye Krolewskie *Ro-*
„*ku* 1759. *we Srzodę przed Swiętem S.*
Bártło-

,,*Bártłomieia Apostołá*, *y we Srzodę*
,,*przed Swiętem S. Máteuszá Apostołá*
,,*y Ewángelisty*, áby Náśi *Patres* nie
,,ważyli tey mniemáney Akádemii
,,otwieráć we Lwowie, oraz udáły się
,,znowu Akádemie, iako y pierwey
,,pod protekcya Stanow Koronnych.
,,Iákoż niektore Woiewodztwá, Xię-
,,stwá, Ziemie, y Powiáty, y práwie
,,wszystkie Przeświętne Kápituły prze
,,ciw tym zamysłom Naszych Oycow
,,poczynili Mánifestá, y Protestácye.
,,A gdy przypádłá byłá tá spráwá w
,,Sadach Assessorskich *I. K. Mci* Roku
,,1762. wspomniony Sad tey spráwy
,,uczynił remissę ná Sady Relacyine.
,,Iáka tám dopiero rezolucya nástapi,
,,czás pokaże. = =

Gdyby to był ták rzetelnie nápisał *X. Bielski*, obiaśniłby był *Widok Krolestwá Polskiego*, y záchowałby był tę, ktora się w káżdym Historyku znaydowáć powinná, rzetelność y prawdę:

boć

boć to do wszystkich y piszacych, y mowiacych sa słowá Iezusowe, ktorego OO. zászczycáia się bydź Towárzyszámi: = *niech będzie mowá wászá, iest, iest, nie, nie.* A tak káżdy by był wiedziáł, iaka to iest tá Akádemia we Lwowie, y ná iákim práwą fundámencie chca ia mieć OO. Iezuici, y iákiemi gwałtownemi sposobámi: że ia chca mieć bez pozwolenia y konsensu wszech Stanow Koronnych y W. X. L. bez ktorych, iak pisze sam X. *Bielski*, o czym wyżey, nic się czynić nie może.

Lecz gdy dáley ieden z Polskiey Szláchetney Młodzi przeglada ieszcze tenże *Widok Krolestwá Polskiego*, álić *w Tom:* 1. Ksiażce 2. *ná kárcie* 164. *y* 165. przeczytáwszy słowá te = *Monárśe temu - - - przygániaia ztad drudzy, że uczynił wstęp kácerstwom, Luterskiemu, Kálwinskiemu, y Aryańskiemu. Przyczynę rozszerzenia błędow tych*

skłádá-

ſkłáďáia niektorzy ná Studentow w Akádemii Krakowſkiey Vcznıow, ktorzy ſądząc, że iednemu z nich ránıonemu uczyniona krzywdá nie byłá przez Sąd zupełnie nádgrodzona, Szkoły porzuciwſſy, po rożnych Prowincyach Niemieckich rozbiegli ſię: á tám rożnych ſię nápiwſzy błędow, do Polſki wrocili, y nimi ż Rodaki ſwoie zárázili = iuż też tu dorozumiał ſię, że oczywiście *X. Bielſki* impoſturę kálumnii wkłáda ná Akádemią Krákowską, iakoby w niey uczący ſię Uczniowie Herezye do Polski wprowádzili.

Ták wielu rzeczy zbyt ciekáwy *X. Bielſki*, ſzkodá iż nie był ciekáwy czytánia tego co w *Synodzie Prowincyalnym* żá czáſow IANA WĘŻYKA *Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego*, w Piotrkowie Roku 1628. dnia 22. odpráwionym, pod *tit: de Scholaribus & Scholarum Magiſtris*, ieſt nápiſano. Stoi tám ták = *ſit apud Eccleſiam quamlibet*

bet

bet Schola, Clericusq; Baccalaureus vel Magister Artium, qui Professione Fidei circa receptionem Scholæ, in manibus Parochi, vel Vicarii ejus juxta Bullam Pii IV. facta, pueros Parochianorum pietate & doctrina excolat, atq; imprimis curet, ut juniores quidem Orationem Dominicam, Salutationem Angelicam, articulos Fidei, Decalogi, & Ecclesiæ præcepta: provectiores autem reliquum etiam Cathechismum memoriter teneant, &c. A dopieroby przyznał; że *quod nova testa capit, inveterata sapit: czego się kto zá młodu nápite, tym ná starość traci.* = Gdy tedy w Akádemii Krákowskiey, ktora od poczatkow swoich żadnego, badź to do Náuk, badź to do Kátedry y innych Professyi nie przypuszcza, áni przypuszczáć zwykłá, poki wprzod wyznánia Wiary S. Rzymskiey Kátolickiey, według przepisania Concilium Tridenskiego nie uczyni. Toć káżdy

zá

zá młodu záraz w Akádemii Kráko-
wskiey ćwiczy ſię w Wierze Sw. Ká-
tolickiey; á zátym po ludzku przy-
naymniey wierzyć potrzebá, iż nie-
podobna, áby, czego ſię zá młodu
náuczy, miał w dálſzych látách od
tego odſtapić.

Wymysł to tylko niegodziwey im-
poſtury ná Studentow uczacych ſię w
Akádemii Krákowskiey, áby im po-
dobno obmierżyć ley Szkoły: bo ná
to X. *Bielſki* żadnego Hiſtoryká rze-
telnego nie przywodzi; álbowiem
gdy by to byłá prawdá, wzdyćby
był Imć nápiſał, w ktorym to Autho-
rze wyczytał,

Piſałći *Stánisław Sarnicki* Hiſtorya
Króleſtwá Polskiego áż do Roku 1586.
á ZYGMVNT AVGVST umárł Ro-
ku 1572. toć ten Krol żył zá czáſow
iego: o tym iednák żadney wzmianki
nie czyni, kto te kácerſtwá do Polski
wprowádził.

Náwet y ſam *X. Kwiatkiewicz Soc: Ieſu* w Dzieiach ſwoich Rocznych o tym nic nie wſpomina, bo tylko pod Rokiem 1557. ták piſze, = *w Polſzce Herezya ſię záymowáłá, Młodź Polſka, ktora ſię w cudzych kráiach uczyłá, ztámtad iey zabieráłá poczatki.* = Czemuż ſię Imć w *X. Kwiatkiewiczu* nie przeyrzał, toby ſię był dowiedział, gdzie ſię to tá Młodź Polska uczyłá, ktora do Polski Herezya wprowádziłá: że ſię to uczyłá w cudzych kráiach, nie w Akádemii Krákowskiey; boć to dla Młodzi Polskiey nie ſa cudze kráie Akádemia Krákowska, ile że ieſt powſzechna Szkoła Kroleſtwá.

Powineinci *X. Bielſki* mieć przecię iaka wdźięczność temu ZYGMVNTOWI AVGVSTOWI Krolewi, y ták go nie osławiać, iakoby on wſtęp przerzeczonym kácerſtwom do Polski uczynił kiedy to ieſzcze zá Oycá iego ZYGMVNTA iuż ſię Luterska

poczy-

poczynáłá Sektá. A do tego, iako piſze X. *Kwiatkiewicz w Dzieiach Rocznych*, że zá tegoż ZYGMVNTA AVGVSTA przeciw Lutrom *Societas Ieſu* ieſt przyięta do Polski: á wſzákże, gdyby on to był uczynił, wzdyćby był do Polski *Societatem Ieſu* przeciw Lutrom nie przyimował; y tákaż to wdzięczność Krolom!

Piſzeć to práwdá o tym *Stániſław Orzechowſki Annal: 2. pod Rokiem* 15.9. (ieżeli ſię tylko do iego Hiſtoryi *X. Bielſki* przywiazał) ále iakże piſze? oto piſze bez rzetelnego upewnienia, y że tego nie widział, by ſię to ták ſtáć miało, lecz tylko ták o tym słyſzał, *ùt vulgus narrabat*: álbowiem ták piſze = *ſubſecuta eſt cædes, illam narrabo, utì facta fuiſſe ferebatur.* = A więc y *Orzechowſki* ieſzcze nie był w tym doskonále uwiadomiony, kiedy piſze = *narrabo, utì facta fuiſſe ferebatur, opiſzę iakom słyſzał.* = Był to

on

on tylko świadkiem tego, co słyſzał: tákowe záś świadectwo pochodzace z słyſzeniá od drugiego, by też do tego y publiczna wiazałá ſię *fama*, máło co y práwie zá nic Prawo poważa; wyráźnie o tym *gl. fin. in c. Quoties. De Teſtibus. arg. c. Tam literis. junct. gl. v. De auditu, eod. tit.* Lepiey záś *X. Kwiatkiewicz* to w Dzieiach ſwoich obiaśnił pod Rokiem (iako wyżey) 1557. że ſię Herezya w Polſzce záymowáłá od Młodzi Polskiey, ktora ſię w Cudzych Kráiach uczyłá: á gdyby to byłá prawdá, co *Orzechowſki* piſze (do ktorego ieżeli ſię tylko *X. Bielſki* przywiazał) toćby był y *X. Kwiatkiewicz* dołożył, że to byłá tá Młodź ktora Roku 1549. rozeſzłá ſię byłá po rożnych Páńſtwách z rácyi tey á tey, iako wyżey. A *Pater Kwiatkiewicz* ták *celeberrimus* w Dzieiach ſwoich, zwłaſzczá gdźie ſię co Wiáry tykáło, o tym żadney, náwet

y

y pod tymże Rokiem 1549. nie czyni wzmianki.

Owſzem *Páweł Piaſecki* Biskup Przemyski w Kronice ſwoiey *ná kárcie 41. y 42.* piſze, że tego kácerſtwá Luterskiego w Polſzce byli poczatkiem ludzie Niemieckiey Nácyi, ták ci, ktorzy ná Dworze ZYGMVNTA AVGVSTA zoſtawáli, ktorzy z zágránicy przychodzac w Polſzce ſię zenili, y skolligacáli, iako y Kupcy, Rzemieślnicy, ktorzy z Niemczech wyſzedłſzy, rozeſzli ſię po Polſzce. Ale nie piſze tego, żeby Studenci ktorzy ſię w Akádemii Krákowskiey uczyli, byli tego kácerſtwá poczatkiem.

Ten ſam *Piaſecki* w teyże ſwoiey Kronice nárzeka ná ſamego *Orzechowſkiego*: iako on będac Kapłánem, á dotego Kánonikiem Kátedrálnym Przemyskim, ná wzgárdę ſwego Kápłáńſtwá Zonę poiał; á gdy od *Ianá Dziaduſkiego* Biskupá Przemyskiego wyklę-

wyklętym od *Kośćiołá* Swiętego zoſtał, on nie tylko że ſię nie popráwił, ále owſzem ná Seymie Wálnym Piotrkowskim Roku 1550. poburzył y zbuntował Stan Rycerski, (w ktorym ſię iuż doſyć kácerzow znáydowáło) przeciw Duchownym Religii Rzymskiey *Kátolickiey* ná zniesienie Zwierzchnośći, czyli Iurysdykcyi Papieskiey. Y owſzem iáko piſze *Starowolſki in Elogiis Centum Poloniæ Scriptorum pag:* 139. tenże *Orzechowſki w Witembergu* uczył ſię pod *Marcinem Lutrem*, y pod *Melanchtonem*, potym powroćiwſzy do Polski, gdy o to poięcie Zony był nápominány od Biskupá, y wyklęty od *Kośćiołá*, wiele zámieſzánia w Oyczyżnie ſwoią przewrotnośćią rozumu wburzył, wiele przeciw Duchowieńſtwu niegodziwośći piſał, co ſię działo w ten czas, gdy też y to o studentách uczących ſię w Akádemii *Krákowskiey* piſał: łátwo ſobie wnieść

można

można, kiedy on cáłemu Duchowień-
ftwu nie przepuścił, á Akádemia należy też do Duchowieńftwá, będąc *Pars Cleri*, muśi bydź, że to z nienawiśći przeciw Duchowieńftwu, á oraz y Akádemii nápiſał. Iákże temu *Orzechowſkiemu* może bydź dána wiárá? ktory ſię z innemi Hiſtorykámi tegoż wieku nie zgadza, y ieſzcze ná Zwierzchność czyli Jurysdykcya *Kośćielną* náſtępował; luboć on potym tego żáłował, ále to było dopiero około Roku 1561. iák piſze *Starowolſki*.

Co większa, że ſam ſobie *Orzechowſki* (ieżeli tylko do niego ſię X. *Bielſki* przywiązał) przeciwny ieſt. Albowiem w inney kśiążce przez siebie wydáney 1562. *pod tit: Chimæra ná kárcie* 15. *y* 16. piſze: że nieiaki *Stacarus*, z Włoch z Miáſtá *Mantuy* wygnány, zmyśliwſzy ſię bydź prawdźiwym *Kátolikiem*, przyſzedł do Polski do *Krákowá*, gdźie Akádemii

pozwo-

pozwolono mu uczyć Hebráyskiego języká. A gdy nieiaki X. *Mikołay Szadek* Profeſſor w Akádemii Krákowſkiey poſtrzegł, iáko on pod płaſzczykiem Wiary prawdziwey, rozśiewał fałſzywe, y przeciwne błędy Wierze S. Kátolickiey, doniosł to *Samuelowi Macieiowſkiemu* Biskupowi Krákowskiemu, ktory owego *Stankará* do więzienia wźiąść kazał: lecz on z więzienia uciekłſzy, po Polſzce, y po Ruśi rozśiewał błędy *Aryuſzá, Macedoniuſzá, Eutycheſa, Neſtoryuſza, y Zwingliuſzá*. Záś w tey drugiey kśiażce pod *tit: Annales* drukowáney poźniey Roku 1611. piſze (iáko wyżey) iż *Studenci uczac ſię w Akádemii Krákowſkiey &c. &c.* mieli zárázić kácerſtwem wſpomnionym ſwoie Rodaki. Toć ſię ſam z ſoba nie zgadza, y iákże mu tedy w tym powinná bydź dána wiará? álbo iak ſię kto do iego Hiſtoryi przywiazywáć powinien?

Támtę

pierwsza swoię książkę wydána Roku 1562. pod *tit: Chimæra* poddał pod powagę y uznánie Sw. Concilium Tridenskiego, słowá sa = *Sacrosancto Concilio Oecumenico Tridentino Stanislaus Orichovius Roxolanus, se, suaq; omnia dicta, scripta, gesta, quæ prava ac recta dijudicanda, purè, simpliciter, & absq; conditione subjicit.* = Tey drugiey książki swoiey poźnieyszego Roku 1611. wydáney pod *tit: Annales.* pod censurę y uznánie Kościołá Sw. y Zwierzchności Duchowney nie podał. Powinienże Dzieiopis Práwowierny Kátolik do tákiey przeciwney sobie przywięzowáć się Historyi?

A daymy to, y bydź to może, że X. *Bielski* do tey *Orzechowskiego* Historyi i i: przywiazał się; lecz to bydź nie może, áby się ná innych Historykow zdániach, lubo ich Imć nie przytacza, nie zásadzał. Nie będzieć tego wprawdzie nikt przeczył, by

procz

procz *Orzechowskiego* nie byli y inni Historycy wspominaiący o tym, że *Studenci &c. &c.* Lecz ci Historycy iákże to o tym pisali? o to pisali, że też ták niektorzy Historycy pisali, á oni z nich przepisali, iák się przyznáie do tego ieden z Historykow, ktory też Dzieie Polskie wypisał, nieiaki *Hartknoch de Republ: Polon: lib: 1. cap: 20. pag: 90.* = *Causam quidam Historici hanc esse dicunt, &c. &c.* = Ale y ten *Hartknoch* sam sobie kontradykuie, bo niżey *lib: 2. pag: 370. & sequ.* iuż *directè*, rzeczywiście, iákoby to żył tego wieku, álbo z iakiey wiary godnych Dzieiopisow wypisał, wprowádzonego do Polski wspomnionego kácerstwá, tęż przyczynę, co y X. *Bielski* náznácza. Aleć to on był Luterskiey Sekty sam, y tá Historya iego nie ma w sobie żadney ápprobácyi od Zwierzchności Duchowney: przeto iest *fortis præsumptio de iure,*

że

że wiedząc on bydź Akádemia *Krá*kowska, y w niey uczacych ſię prawdziwey Rzymskiey *K*átolickiey Wiary, piſał to *ex odio* Religii, záſadzáiac ſię ná *Orzechowſkim*, iako ſię ſam przyznáie: ták też ieſt *fortis eſt præſumptio*, że y X. *Bielſki*, muſiał to nápiſać, czyli przepiſać, *ex odio* tákże, z nienawiści, iuż nie przeciw Religii, wie bowiem káżdy dobrze, że z niego dobry Zakonnik, dobry *K*átolik: ále z nienawiści przeciw Szkołom, y Akademii *K*rákowſkiey.

Teć to ſą powinności káżdego Dzieiopiſa krotko wyżey wyráżone, ktore piſzacy káżdy Hiſtorya czyli Dzieie iakie, záchowáć powinien, á w *Widoku Krolеſtwá Polſkiego* w trzech Punktách tym czáſem nieupátrzone.

Ná oſtátek káżdy wſzelka Hiſtorya chcacy piſáć, niech ná tę pámięta przeſtrogę, o ktorey *Baronius ad*

An:

An: 237. námienia, y ktora wſzyſcy trzymáia: iż poźnieyſzych wiekow Dziciopiſow, gdy co piſzą, o czym wſzyſcy inni dawnieyśi (iáko mowią) *Claſſici Hiſtorici* milczeli y nie piſáli, żadney wiary y powagi mieć nie powinni. słowá ſą = *Non audiendi penitus Recentiores quidam qui poſt Pontianum introducunt* Cyriacum *quendam Pontificem, cujus nulla prorſus extat mentio in ſerie Romanorum Pontificum, vel apud Optatum Melevitanum, vel Auguſtinum, vel Creſcentium, aliosve Indices Vaticanos, nec apud Græcos, ùt Euſebium, Nicephorum, vel alios; adeò ut ne digna quidem ſit, quæ pluribus confutetur, Sententia, quippe quæ nulla penitus nitatur ratione, vel teſtimonio Antiquorum.* Ktorey przeſtrogi trzymáiac ſię sławny *Muratorius*, ták to wyráźniey *Anecdot. tom*: 3. *cap*: 21. zdániem ſwoim potwierdzáiac, kończy = *Et quo pacto, amabo, commenta,*

fabu-

fabulæq; explodi, atq; exsibilari possent: quæ in posteriorum temporum Historias irrepsêre, nisi Antiquiorum silentium pluris, quam imperita, audaxq; Recentiorum loquacitas, penderetur? Affirmant hi ad arbitrium suum gestaq; à temporibus suis remotissima somniant: illi verò ne volum quidem, vestigiumq; earum rerum reliquêre, relicturi sanè, si illarum notitiam habuissent. Et nos affirmantium potius imperitiâ, quàm tacentium doctrinâ duci sinemus?



